

3 czerwca 2014



## Stworzyć przestrzeń do działania młodzieży

Nie mówić młodzieży, co ma robić, ale stworzyć jej przestrzeń, by mogła to robić - twierdzą uczestnicy warsztatu, który w Muzeum Dialogu Kultur w Kielcach zorganizowała Barbara Zamożniewicz, Rzecznik Młodzieży przy Urzędzie Marszałkowskim Województwa Świętokrzyskiego. Choć na konkretne wnioski ze spotkania jeszcze za wcześnie, to widać, że wokół inicjatywy marszałka Adama Jarubasa tworzy się dobry klimat. Pozytywne sygnały wysyłali dziś samorządowcy, organizacje pozarządowe i sama młodzież.

Rzecznik Młodzieży to nowa funkcja utworzona w marcu tego roku. Świętokrzyskie jest trzecim w Polsce województwem, w którym młodzież ma swojego przedstawiciela przy władzach wojewódzkich. Kolejnym krokiem jest zebranie oczekiwań młodzieży oraz wypracowanie celów działania i zakresu zadań Rzecznika. – Chcemy się dowiedzieć, czego młodzieży trzeba, co możemy dla nich zrobić, jak połączyć siły, by działania były spójne i przyniosły pożądany efekt – mówi **Barbara Zamożniewicz**.

Zastanawiali się nad tym samorządowcy – w spotkaniu wzięli udział, między innymi, Robert Jaworski, burmistrz Chęciny, Sławomir Kopacz, wójt Bielin i Dorota Łukomska, burmistrz Stąporkowa, członkowie organizacji pozarządowych i młodzież. Do Kielc przyjechali przedstawiciele Stowarzyszenia Spektrum Możliwości z Miedzianej Góry, Paradox ze Skarżyska Kamiennej, Młode Busko z Buska-Zdroju, czy Centrum Wolontariatu. Byli przedstawiciele Szkolnych Samorządów Uczniowskich.

– Zainteresowanie udziałem w warsztacie było bardzo duże, wielu osobom musiałam odmówić. Dlatego już dzisiaj widzę potrzebę zorganizowania forum, spotkania w większym gronie, mam nadzieję, że uda się to jeszcze w tym roku – mówi Rzecznik Młodzieży.

Najważniejszym wyzwaniem było zdiagnozowanie problemów młodzieży i wskazanie obszarów, którymi mogłyby zająć się Rzecznik Młodzieży. Mówiono między innymi o tym, że brakuje zaufania do młodzieży, że nie rozumie ona przepisów, nie może przebić się przez biurokrację, nie wie, jakie ma prawa, że nikt nie pyta młodych ludzi, w jakiego rodzaju działalność chciałyby się zaangażować.

Jakie są oczekiwania wobec Rzecznika Młodzieży? – By był swego rodzaju „oreżem”, łamał bariery, był łącznikiem między młodzieżą a samorządowcami, kontaktował te dwie strony ze sobą – odpowiada **Filip Mruz** ze Stowarzyszenia Paradox. – Najważniejszym, sformułowanym dziś postulatem jest oczekiwanie aktywizacji młodzieży w sposób systemowy, na poziomie województwa – dodaje **Anna Mikołajczyk** z Fundacji PEStka.



